



Jezus – Najwyższy Pasterz, porównuje nas do owiec, które podążają za głosem pasterza. On, jako Dobry Pasterz, dba o owce powierzone Jego pieczy przez Ojca. Przede wszystkim daje życie wieczne, troszczy się o bezpieczeństwo. Zawsze jest blisko i zna nas lepiej, niż ktokolwiek inny. Tę niesamowitą opiekę otrzymujemy w bezinteresownym darze.

Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że ten dar możemy odrzucić. Chociaż wydaje się to nieprawdopodobne, to stanie się możliwe z chwilą, gdy przestaniemy słuchać głosu Pasterza. Nie słysząc głosu, nie zauważymy Jego obecności i zejdziemy z drogi prowadzącej do domu Ojca. Dlatego Bóg daje nam pasterzy w osobie kapłanów, ale nie tylko... † Ponieważ każdy człowiek pełni funkcję pasterską, gdy dba o zbawienie własne i tych, których Pan stawia na jego drodze. Podobnie jak apostołowie, wszyscy mamy być „światłością dla pogan”, niewierzących, przytłoczonych ciężarem życia, a także dla owiec, które zbłądziły, odeszły. Nie jest to droga łatwa, ale przynosząca autentyczną radość pochodzącą od Ducha Świętego.

Warto ponieść każdy trud, by znaleźć się w ramionach Pasterza, który otrze z oczu każdą łzę, wypełni serce po brzegi miłością i sprawi, że złączymy się z Nim w jedno, podobnie jak On stanowi jedno z Ojcem.